

CHŁOPI i PANSTWO

NACZELNY ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

Rok II, Nr 23 (67)

Warszawa, 6 czerwca 1948 r.

Cena 5 zł

Czesław Wycech

Vice-prezes NKW PSL

Wiejskie sprawy oświatowe

W związku z odbytym w zeszłym tygodniu Zjazdem Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego najwyższe czynniki w Państwie zabrały głos w sprawach polityki oświatowej. Uwaga społeczeństwa została skupiona na zagadnieniach oświaty i szkolnych. Jest to rzecz zrozumiała, wszak oświata i wychowanie są potężnym narzędziem w walce o lepsze jutro ludu pracującego. W szczególności w krajach o ustrojach demokratycznych, a więc opartych o władztwo mas ludowych, oświata odgrywa doniosłą rolę. Ruch ludowy a w szczególności jego odłam radykalny zawsze sprawy oświatowe wysuwał na naczelné miejsce (hasła: władza, ziemia i oświata dla ludu). Znała jest walka społeczeństwa polskiego w różnych okresach naszych dziejów, jak Komisja Edukacji Narodowej, walka o szkołę polską w okresie zaborów, walka o szkołę jednolitą w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości i wreszcie walka o polską szkołę w czasie ostatniej okupacji, wyrażająca szeroką, rozgałęzioną, tajną pracę oświatową. Ruch młodzieżowy w Polsce, a w szczególności ruch wiciowy posiada piękną kartę w walce o oświatę i wychowanie nowego człowieka.

W Polsce Ludowej po trzech zaledwie latach pracy rządu i społeczeństwa posiadamy piękny dorobek w zakresie oświaty na wszystkich poziomach. Dla uwytknięcia tego dorobku rzucmy parę liczb z zakresu oświatowego w porównaniu ze stanem przedwojennym. W 1939 roku mieliśmy w przedszkolach 83.388 wychowanków, obecnie 251.753. W zakresie szkolnictwa powszechnego czynnych jest 21.777 szkół z 3.354.333 uczniami, liczb tych nie możemy porównywać z przedwojennymi wskutek zmiany ludności i terytorium państwa. W szkolnictwie zawodowym było przed wojną 218.836 uczniów obecnie 296.541 uczniów, w średnim ogólnokształcącym ze szkołami dla dorosłych przed wojną 221.000, obecnie 260.702 uczniów, w szkolnictwie wyższym mieliśmy 40.000 studentów, dziś mamy 83.073. Procent młodzieży chłopskiej wzrósł w szkolnictwie średnim i wyższym. Szkoła średnia zawodowa i ogólnokształcąca wyszła z miasta na wieś; mamy dziś 144 gimnazjów wiejskich i 107 gimnazjów rolniczych działających na wsi, parę uniwersytetów ludowych przedwojennych rozrosło się w 70 uniwersytetów ludowych, z których wychodzi rocznie około trzech tysięcy przodowników młodzieży wiejskiej. Dla należytej oceny tego dorobku oświatowego trzeba pamiętać, że obecna Polska liczy tylko 24 miliony wobec 35 milionów przed wojną.

Mimo tego dużego dorobku oświatowego, osiągniętego wielkim poświęceniem i pracą całego społeczeństwa i nauczycielstwa pod kierownictwem władz oświatowych, nie możemy zamykać oczu na nasze niedomagania i braki oświatowe.

Szkolnictwo powszechne stanowi podstawowe zagadnienie polityki kulturalno-oświatowej. Chodzi tu głównie o dwa cele: a) ażeby wszystkie dzieci uczyły się i b) ażeby mieć dobrą szkołę powszechną. W tej chwili mamy około 450 tysięcy dzieci poza szkołą, co stanowi 12% ogółu młodzieży w wieku szkolnym. W roku 1938/9 mieliśmy poza szkołą 9,4% dzieci. Skoro we wszystkich innych działach szkolnictwa przekroczyliśmy stan przed wojenny, to w szkolnictwie powszechnym jesteśmy poniżej tego poziomu. Jeśli chodzi o podniesienie wartości szkoły powszechnej, to nie możemy tu zanotować osiągnięć w porównaniu ze stanem przed wojennym. Ilość szkół niżej zorganizowanych o 1 i 2 nauczycielach, utrzymała się niemal na poziomie dawnym (66,3% przed wojną i 61,8% obecnie). Byłem zawsze zwolennikiem takiej linii polityki

oświatowej, by nie przedłużać obowiązku nauczania do lat ośmiu, zanim nie zlikwidujemy szkół niżej zorganizowanych i zanim nie obejmujemy wszystkich dzieci obowiązkiem szkolnym. Tymczasem bieg wypadków poszedł po innej linii, zaczęliśmy tworzyć klasy ósme, utrzymując obwody bezszkolne i jednoklasówkę i dziś wracamy do słusznej zasady. Z zadowoleniem należy przyjąć oświadczenie Ministra Oświaty ob. Skrzyszewskiego na zjeździe ZNP, że likwidacja szkół niżej zorganizowanych i objęcie wszystkich dzieci obowiązkiem szkolnym uważa za najważniejsze zadanie. Oświadczenie to świadczy o tym, że władze oświatowe należycie doceniają sprawę likwidacji krzywdy szkolnej wsi. Rozumiemy, że wykonanie tego zadania nie jest sprawą ani krótką ani łatwą, bowiem wymagać będzie około 20 tysięcy nowych etatów nauczycielskich, a to można będzie osiągnąć dopiero w ciągu paru lat. W chwili obecnej mamy już nauczycieli niezatrudnionych. Ministerstwo Oświaty dopomina się w Ministerstwie Skarbu o nowe etaty nauczycielskie. Jesteśmy zdania, że rezerwy etatowe Min. Skarbu należy przeznaczyć na rzecz szkol-

nictwa powszechnego, by zlikwidować jak najszybciej ciemnotę wśród młodzieży w wieku szkolnym. Na nic się nie zda walka z analfabetyzmem, gdy będą nadal trwały jego źródła, a nimi są: szkoły niżej zorganizowane i dzieci poza szkołą. Na usunięcie tych źródeł zła muszą znaleźć się znaczne fundusze w budżecie państwa i samorządu już w najbliższych latach, bowiem tylko wtedy walka z analfabetyzmem mieć będzie swój istotny sens społeczny.

Drugie kapitalne zagadnienie z zakresu polityki oświatowej dotyczy sprawy realizacji powszechnego kształcenia zawodowego. Słusznie władze Polski Ludowej ustaliły kierunek rozwojowy państwa zmierzający do przekształcenia go z kraju rolniczego na rolniczo - przemysłowy celem wydatnego podniesienia produkcji, by na tej drodze osiągnąć wysoki dobrobyt mas społecznych. Takie postawienie sprawy wymaga powszechnego szkolenia zawodowego młodzieży. Liczba młodzieży kształcącej się w szkołach typu dokształcającego i zasadniczego do pracy w przemyśle, handlu i spółdzielczości wskazuje na duży postęp w dziedzinie realizacji idei

powszechnego kształcenia zawodowego.

Na odcinku rolniczym idee kształcenia zawodowego obok gimnazjów rolniczych i szkół rolniczych ma realizować akcja przysposobienia rolniczo - wojskowego. Trzeba obiektywnie stwierdzić, że na tym polu mamy duże ilościowe sukcesy (około 500 tysięcy uczestników P.R.W.) Lecz chodzi tu nie tylko o ilość uczniów, lecz i o jakość kształcenia zawodowego w rolnictwie o możliwie wysoki poziom oświaty rolniczej. Główną drogą kształcenia zawodowego w rolnictwie, podobnie jak w przemyśle czy wymianie, winna być praktyka zawodowa w gospodarstwie rolnym i nauka w średniej szkole rolniczej dokształcającej łącznie z przysposobieniem rolniczym. Aczkolwiek doceniam dużą wagę akcji P.R.W., to jednak nie może ona zastąpić nauki szkolnej w toku pracy zawodowej. Nie widzę uzasadnionej przyczyny dlaczego by młodzież rolnicza nie miała korzystać ze średniej szkoły rolniczej, (dokształcającej). Dla tego też należałoby już w najbliższym roku szkolnym częściowo przejść do tworzenia średnich szkół rolniczych typu dokształcającego i powiązać je z akcją P.R.W. Wśród młodzieży chłopskiej jest duży zapal do kształcenia, trzeba go podtrzymać, dając jej możliwie systematyczną i dobrze zorganizowaną szkołę zawodową. Można to uczynić przez organizowanie średnich szkół rolniczych działających w opaciu o gmachy i personel nauczycielski szkół powszechnych i średnich na wsi, oraz pracowników agronomii społecznej. Jest to drugie pilne zadanie polityki oświatowej.

Rozwój oświaty na poziomie początkowym i średnim wzbogaci naród, a jej treść upowszechni w masach ludowych ideał Polski Ludowej, upowszechni idee budowy nowego państwa na zasadach demokracji ludowej. Na te cele winny być zwiększone wydatki państwa i samorządu. Rozstrzygającym czynnikiem jak zawsze tak i tu jest człowiek, w tym wypadku nauczyciel. Poprawa jego sytuacji materialnej, by mógł tworzyć i pozytywnie pracować, zgodnie z oświadczeniem premiera Cyrankiewicza, winna nastąpić jak najrychlej.

LIST PREZYDENTA RP DO ZJAZDU ZNP w POZNANIU

DO PREZYDIUM II KONGRESU
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
W POZNANIU

Przesyłam uczestnikom Kongresu serdeczne pozdrowienia i życzenia jak najpomyślniejszych obrad dla dobra wielotysięcznej rzeszy nauczycielstwa, dla rozkwitu oświaty w Polsce.

Państwo i naród widzi w nauczycielstwie polskim ofiarny zespół pracowników, który ma do zrealizowania szczególnie ważne zadanie — wychowania i kształcenia młodego pokolenia Polaków. Rola ta staje się wyjątkowo odpowiedzialną i wysuwa się na jedno z naczelných miejsc właśnie dziś — w tym doniosłym okresie historycznym, gdy odrodzona Polska pełnym poświęcenia wysiłkiem świata pracy założyła podwaliny pod nowy sprawiedliwy ustrój — ustrój demokracji ludowej. Właśnie dziś, w miarę postępów w odbudowie kraju i w zaleczaniu ran i zniszczeń, zadanych przez wojnę i hitlerowską okupację — wzmaga się co raz bardziej energia twórcza wielomilionowych mas ludowych, rośnie głód wiedzy, rosną potrzeby kulturalne w mieście i na wsi, rośnie znaczenie dobrej, coraz lepszej szkoły, bez której nie dźwigniemy Polski wzwyż.

Toteż właśnie dziś nauczycielstwo polskie może i powinno stać się czołowym hufcem słowców i budowniczych kultury ogólnonarodowej wolnej od zacofania, dostępnej dla wszystkich i wiernej najszlachetniejszym tradycjom naszej spuścizny kulturalnej.

Aby wypełnić pomyślnie swą wielką misję społeczną, nauczycielstwo polskie musi również przyspieszać i pogłębiać procesy wewnętrznego odrodzenia ideowego, wzbogacania swej wiedzy i kwalifikacji zawodowych.

Historia postawiła dzisiejsze pokolenie nauczycieli-wychowawców przed obliczem nowych zadań wychowawczych bez porównania szerszych i trudniejszych, ale też i bez porównania bardziej owocnych i twórczych, bo obejmujących naprawdę cały naród, realizowanych w nowych warunkach bytu państwowego o niewyczerpanych i olbrzymich możliwościach rozwojowych.

Zjednoczony wewnętrznie w wielkim wysiłku odbudowy i natchniony gorącą miłością dla swego kraju naród polski wykazuje zdumiewającą wolę do pracy nad tworzeniem warunków szczęśliwszego bytu całego społeczeństwa i pokojowego współżycia narodów.

Młodzież polska którą kształcicie i wychowujecie do przyszłych zadań, ożywia zapal i gorącą wiarą w przyszłość. Po raz pierwszy w dziejach nauczyciel polski kształtuje dziś realnie wielomilionowe zastępy nowych budowniczych i patriotów, którzy niepomiernie rozszerzą, pogłębiają i wzbogacą swym wysiłkiem bogactwa materialne i duchowe Polski.

Życzę więc, aby Wasz Kongres, Nauczyciele, dopomógł Wam w podniesieniu na wyższy jeszcze poziom Waszej pracy — dla dobra młodzieży, którą wychowujecie i dla dobra całego naszego narodu.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Szkolnictwo w liczbach

Rok	Przedszkola		Wychowanków
	Ilość przedszkoli	Wychowawczyń	
1939	1.659	2.179	83.338
1946/47	4.673	7.160	251.753

Szkoły powszechne w roku szkolnym 1947/48

Ogółem szkół 21.720 z 3.354.331 uczniami.

Obwodów bezszkolnych i szkół nieczynnych 1.403.

Stożek organizacyjny szkół:

Rok	4 i więcej			
	1 naucz.	2 naucz.	3 naucz.	naucz.
1938	12.464	5.831	3.213	5.627
1947/48	8.461	4.959	2.422	5.878

Szkół średnich ogólnokształcących w 1946/47:

- dla młodzieży: 758 szkół z 225.157 uczniami;
- dla dorosłych 215 szkół z 34.545 uczniami;
- w tym gimnazjów wiejskich (1945/46) — 143 szkoły z 21.944 uczniami.

Szkolnictwo zawodowe

Rok	Ilość szkół	Uczniów
1938	1.483	218.868
1946/47	3.287	296.541

Szkoły wyższe

Rok	Wydziały	Studentów	Katedr
1937/38	61	48.018	782
1947/48	103	83.073	1.481

Z OBCHODÓW ŚWIĘTA LUDOWEGO

Z przyczyn zupełnie zrozumiałych, a wynikających ze względów technicznych, nie możemy drukować nadsyłanych ze wszystkich części Polski sprawozdań z obchodów tegorocznego Święta Ludowego. Komunikat Centralnej Komisji Porozumiewawczej PSL i SL stwierdził, że w tegorocznym Święcie Ludowym wzięło udział około pięciu milionów chłopów. W obchodach tych brały wszędzie liczny udział delegacje zaprzyjaźnionych z Ruchem Ludowym partii robotniczych. Zarówno ten masowy udział chłopów w tegorocznym Święcie Ludowym, jak i udział przedstawicieli

i delegacji partii robotniczych są wymownym świadectwem braterstwa i sojuszu całego świata pracy i harmonijnego wysiłku jaki chłop i robotnicy wkładają w dzieło odbudowy i gruntowania demokracji ludowej.

Licznie nadsyłane sprawozdania z przebiegu tegorocznych uroczystości ludowych są potwierdzeniem, że w całej Polsce masy chłopskie czują jednakowo, że w całej Polsce manifestują zgodnie na rzecz pokoju, demokracji ludowej i na cześć chłopsko-robotniczego, naszego, ludowego państwa polskiego.

Manifestacje na Pomorzu Szczecińskim

W dniu Święta Ludowego chłopom Pomorza Szczecińskiego masowym udziałem zadokumentowali nie tylko swą obecność, swój wkład w zagospodarowywanie tych Odzyskanych Ziem, ale i ich ściśle powiązanie z ziemią macierzystą. Liczny udział mas chłopskich w Święcie Ludowym, jest niczym niezaprzeczonym faktem polskości tych ziem i zrośnięcia się ich w całość organiczną z resztą Polski. Jest dowodem, że wszelkie próby jakie czynią Anglosasi a zmierzające do rewizji naszych granic zachodnich na rzecz Niemiec, spotykają się ze zdecydowanym oporem chłopów i robotników polskiego, budowniczych naszego państwa ludowego, jego twórców, żywicieli i obrońców.

W uroczystościach na terenie poszczególnych powiatów przemawiali przedstawiciele PSL. Sztandary PSL niesione były obok sztandarów SL.

1) W powiecie szczecińskim uroczystości Święta Ludowego odbyły się w Trzebiezynie. W imieniu PSL przemawiał ob. Myk, członek Zarządu Woj. w Szczecinie. Uczestników około 1.000 osób.

2) W Gryfinie przemawiał im. PSL ob. Andrzejewski, członek Rady Naczelnej PSL. Uczestników ok. 3.000 osób.

3) W Stargardzie w imieniu PSL przemawiał ob. Winkowski, b. sekr. Zarządu Wojewódzkiego. Uczestników ok. 2.000 osób.

4) W powiecie kamieńskim uroczystości Święta Ludowego odbyły się w Przybiernowie. Z PSL przemawiał ob. Letke, członek Zarządu Wojewódzkiego. Uczestników około 2.000 osób.

5) W Wałczu przemawiał w imieniu PSL ob. Jasiński, sekretarz Zarządu Wojewódzkiego. Uczestników około 5.000 osób.

6) W Szczecinku w imieniu PSL przemawiał ob. Kreid, prezes Zarządu Wojewódzkiego. Uczestników około 2.000 osób.

7) W Człuchowie przemawiał w imieniu PSL ob. Bochniak, wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego. Uczestników około 3.000 osób.

8) W Nowogardzie w imieniu PSL brał udział ob. Wodzisławski, członek Zarządu Wojewódzkiego. Uczestników około 2.000 osób.

Z województwa Pomorskiego

Nie pozostało w tyle za innymi województwami w obchodach Święta Ludowego i województwo Pomorskie.

Powiat toruński obchodził godnie swe chłopskie, ludowe świętowanie w Słudzewie. Słudzew to dawna miejscowość i majątek grafów pruskich, położony na wysokiej górze, skąd rozciąga się rozległy widok na okoliczne pola i lasy. Na szczycie tej góry w dzikim parku stoi dawny pałac grafów pruskich, obecnie przerobiony na szkołę. W tym to parku odbyło się Święto Ludowe przy współudziale około 5.000 osób.

Przemówienie z ramienia PSL wygłosił prezes powiatowy ob. Korski. Z ramienia partii robotniczych powitał zebranych chłopów pod zielonymi sztandarami PSL i SL sekretarz zarządu wojew. PPR w Bydgoszczy ob. Wasilewski.

Po przemówieniach odbyła się defilada. W czasie obchodu chłopom manifestowali na rzecz pokoju, sojuszu chłopsko-robotniczego, jedności partii chłopskich i wzmoczenia wysiłków w pracy dla Polski Ludowej.

Przebieg Święta Ludowego w poszczególnych punktach obchodu przedstawia się jak następuje:

1) Koronowo pow. Bydgoszcz — uczestników około 10.000, udział PSL-owców i sympatyków około 3.000. Przemawiał poseł Domański — SL i kol. Makaruk Jan — PSL. W uroczystości wzięło udział i Sekretarz WK PPR mjr Kuligowski.

2) Rypin — obchód wyjątkowo udany z naszego punktu widzenia. Uczestników około 9.000, w tym chłopów zorganizowanych ok. 7.000. W otoczeniu wszystkich sztandarów partii politycznych i w obecności zebranych tłumów nastąpiło odsłonięcie sztandaru powiatowego PSL. Na uroczystości tej przemawiali: Prezes Wojewódzkiego Zarządu PSL kol. Jan Bonowicz, Prezes Powiatowy SL — Starosta Rumianek oraz I-szy Sekretarz Powiatowego Komitetu PPR. Po uroczystości odsłonięcia sztandaru PSL, nastąpił pochód a potem wiec, na którym przemawiali Prezes Zarządu Zw. Sam. Chłopskiej posesel Duro — SL, kol. Bonowicz Jan — PSL, Prezes Wojewódzkiego Zarządu Sam. Chłopskiej posesel Franciszek Król oraz przedstawiciel organizacji młodzieżowych. Obchód Święta Ludowego w Rypinie pod każdym względem wypadł nadzwyczaj korzystnie dla PSL.

3) Chełmno — uczestników ok. 4.000 w tym PSL-owców lub sympatyków około 1.000. W sobotę z inicjatywą naszego Kola dokonano naprawy 500 mtr. drogi, oczyszczono 1.000 mtr. rowu przydrożnego, naprawiono most, oraz założono fundament pod gminny Dom Ludowy. Na uroczystości Święta Ludowego przemawiali kol. Król Stanisław — PSL, oraz kol. Szeliga — SL.

4) Chojnice — uczestników około 5.000. Chłopów zorganizowanych 80 proc. Przemawiali kol. Bierca — SL, kol. Lewicki Edward — PSL.

5) Tuchola — uczestników ok. 4.000. Przemawiali kol. Stefanowski — SL, kol. Bijakowski Jan — PSL. Mimo, że w tym powiecie formalnie nie mamy naszej organizacji, to jednak udział sympatyków określa się na około 500.

Jak uczcili Święto Ludowe PSL-owcy w Krzyżanówce i Kochanówce

Poza nielicznymi chłopami bezpartyjnymi, chłopom w Krzyżanówce i Kochanówce, wsiach leżących w powiecie iżęckim, należą do PSL. Działające tam koła odznaczają się zgodną i harmonijną współpracą. Wyrazem tego stał się i obchód Święta Ludowego, które wspomniane wyżej gromady uczciły dniem pracy dla dobra gromadki.

W przeddzień Święta Ludowego, w dniu 15 maja b. r. od samego rana gromadzili się chłopcy z łopatami, pojawiły się liczne furmanki, aby zbiorową pracą naprawić stan drogi biegnącej przez wieś. Gdy zjawił się prezes wzięło się ochoczo do pracy. Zasypano gruzem trzy większe i liczne mniejsze doły. Inna znów grupa ruszyła na pola poprawiając rowy melioracyjne. Nie pozostały w tyle i dzieci. Ochoczo i żywo wzięły się do zamiatania podwórek, wycinania pokrzyw i chwastów, robienia zielonych chorągiewek.

W gromadnej, zespołowej pracy zleciał im cały dzień. A gdy nadchodził wieczór majowy każda chałupa, nawet ta najlichsza ulepiona z gliny i mchu przez Pastusz-

6) Nakło, pow. Wyrzysk — uczestników ok. 4.000. Z ramienia SL przemawiał kol. Ruskowski, z ramienia PSL kol. Bochen Jan.

7) Inowrocław — uczestn. ok. 8.000. Organizacja doskonała. Nasz udział w Święcie ok. 50 proc. Z naszego ramienia przemawiał kol. Belceń, z ramienia SL — kol. Szląkowski.

8) Kruszwica, pow. Inowrocław — uczestników ok. 10.000. Nasz udział ok. 50 proc. PSL stanowiąc swą grupę z własnymi transparentami. Przemawiali: kol. Kowalski — PSL, kol. Podolski — SL.

9) Ryńsk, pow. Wąbrzeźno — uczestników ok. 10.000. Organizacja sprawna. Chłopów zorganizowanych około 80 proc. Nasz udział około 30 proc. Przemawiali kol. Klepczarek — PSL, kol. Przeździk — S. L.

10) Lipno — uczestników ok. 6.000. Nasz udział ok. 25 proc. Organizacja dobra. Przemawiał kol. Pilichowski — SL, kol. Pawłowski Antoni — PSL.

11) Płocze, pow. Nieszawa — uczestników obchodu ok. 6.000. Nasz udział ok. 30 proc. Przemawiali kol. Różański — SL, Jaworski Jan — PSL.

12) Świecie — Uczestników ok. 6.000. Nasz udział liczny. Przemawiali kol. Oskroba — PSL, kol. Żarski — SL.

13) Grudziądz — Uczestników około 4.000, w tym chłopów ok. 2.500. Prze-

mawiali kol. Płażewski — SL, kol. Detko St. — PSL.

14) Sepólno — Uczestników ok. 3.000. Wszystko chłopom. Przemawiali kol. Rybaczewski — SL, kol. Król Wł. — PSL.

15) Kawki — pow. Brodnica — uczestników ok. 4.000. Przemawiali kol. Dębski — SL, kol. Sitko Stanisław — PSL.

16) Szubin — uczestników ok. 6.000. Organizacja sprawna. Nasz udział b. liczny. Chłopów ok. 90 proc. Przemawiali kol. Baranowski — SL, kol. Fulara Leon — PSL.

17) Rzęczkowa — pow. Toruń. Uczestników ok. 5.000. Chłopów 90 proc. Nasz udział ok. 30 proc. Przemawiali kol. Korski Jakub — PSL, kol. Grochowski — SL.

18) Gwiżdżyna, pow. Nowe Miasto — Uczestników ok. 2.000. Chłopów 95 proc. Nasz udział liczny. Przemawiali kol. Lewandowski Franciszek — PSL, kol. Kenczer — SL.

19) Lubraniec, pow. Włocławek — Uczestników ok. 5.000. Nasz udział był liczny. Przemawiali kol. Urbanowski z S. L. Mający przemawiać z ramienia PSL kol. Dorsz Stanisław nie przemawiał na skutek niedyspozycji. W jego miejsce przemawiał z PSL kol. Gajkiewicz Stanisław.

W 16 punktach obchodu, z naszego ramienia przemawiali rdzenni chłopom, miejscowi działacze, co wywołało w terenie jak najkorzystniejsze wrażenie.

Na rolniczym, Dolnym Śląsku

W dniu 17.V, w drugi dzień Zielonych Świątek, odbył się tłumny, przy współudziale około 10.000 chłopów obchód Święta Ludowego w Opolu.

Święto to stało się wyrazem maniferacji jedności chłopskiej i to tym znamieniejszym, że na terenie Opolskiego istniały pewnego rodzaju antagonizmy pomiędzy członkami obu partii chłopskich. Święto Ludowe położyło kres tym antagonizmom. Przyczynił się do tego w swym przemówieniu przedstawiciel NKW PSL ob. dr. B. Thomas, którego przemówienie żywiłowo było oklaskiwane przez chłopów, trafiając

im do przekonania i znajdując w nich żywy odzew.

Podobnie jak i na innych terenach Ziemi Odzyskanych i tu w Opolu zebrani chłopom w dniu Święta Ludowego wykazali, że ziemię tę przez nich uprawianą zostali na wieczne czasy zespolone z ziemią macierzystą.

Obchody Święta Ludowego na Ziemiach Odzyskanych, podobnie jak i tegoroczne obchody Pierwszomajowe, stały się chlubnym świadectwem szybkiego zagospodarowania i spolszczenia tych ziem, dzięki ofiarności i świadomości wysiłków chłopów i robotników polskiego.

Uroczysty obchód

„Święta Ludowego“ w Ostrowie (Wkp.)

Już od wczesnego rana gromadziły się masy chłopów na olbrzymim stadionie miejskim w Ostrowie. Coraz to nadjeżdżały drabiniaste, umajone wozy, przywożąc nowych uczestników z dalszych gmin. O godzinie 10 imieniem Komitetu Obchodu „Święta Ludowego“ zagal uroczystości kol. Grzelak, witając przedstawicieli władz

i stronnictw politycznych oraz zgromadzone tłumy uczestników w liczbie około dziesięciu tysięcy osób.

Pierwszy przemówił starosta powiatowy p. Chrzczonowicz, podkreślając znaczenie święta ludowego, zwłaszcza wobec jednoczenia się ruchu ludowego oraz znaczenie sojuszu chłopsko-robotniczego.

Zasadnicze referaty wygłosili przedstawiciele władz naczelnych PSL i SL w osobach: kol. wiceprezesa Zarządu Wojew. J. Sajdaka i kol. posła Piotrowskiego, którzy w swych wyczerpujących referatach omówili hasła, pod jakimi odbywa się tegoroczne Święto Ludowe. Obaj mówcy wyrazili wielką radość z powodu podpisania deklaracji o współdziałaniu PSL-u z SL-em.

Po przemówieniach zgromadzone tłumy długo wiwatowały na cześć obu stronnictw i ich ściśle współpracy.

Z kolei jako przedstawiciel Komitetów Centralnych obu partii robotniczych PPR i PPS przemówił p. Hupka, składając życzenia i podkreślając znaczenie sojuszu chłopsko-robotniczego. Kol. Stawny przemówił w imieniu Samopomocy Chłopskiej, podkreślając konieczność podniesienia wydajności pól, a p. Kaczmarek złożył życzenia imieniem wszystkich Związków Młodzieżowych.

Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Roty“, poczem zebrani udali się pochodem przez miasto na rynek, gdzie z trybuny honorowej przedstawiciele władz, partii i stronnictw politycznych odebrali defiladę trwającą blisko dwie godziny.

Na czele kroczyły poczty sztandarowe następnie banderie konne w strojach ludowych. W wartych szeregach pod wspólnymi sztandarami i transparentami kroczyli zgodnie członkowie PSL-u i SL-u.

Po defiladzie w podmiejskim parku odbyła się zabawa ludowa z tańcami. (f).

(A. Ways)

TYGODNIK GOSPODARCZY

Teraz drugi etap pracy

KRONIKA GOSPODARCZA

Sejm uchwalił ustawy o strukturze spółdzielczości, ustawy, stwarzające podstawy prawne dla przemian, które się już w niej dokonały. Tym samym skończył się po wojnie pierwszy etap prac spółdzielczych, którego znamieniem było poszukiwanie nowych form organizacyjnych dla spółdzielczości po wojnie, przystosowanie jej dla nowych warunków gospodarczych i społecznych. Sprawy te były już dotąd wielokrotnie omawiane i są powszechnie znane. Przypominam je dlatego, by zwrócić uwagę na to, że okres prac przebudowy spółdzielczości został zakończony.

Wstępujemy teraz w drugi etap pracy, mianowicie w nowe formy musimy włożyć możliwie najwięcej pracy, by spółdzielczość na odcinku wiejsko-rolniczym mogła wypełnić swą główną rolę, t. j. objąć całokształt obrotów wsi z miastem oraz najpełniej rozwinąć przetwórstwo rolne.

Na tym miejscu w poprzednim numerze pisaliśmy, że po przeprowadzeniu akcji łączenia się spółdzielni spóżywców i rolniczo-handlowych powstało na terenie powiatów i gmin 6135 spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej”, że obroty tych spółdzielni w roku ubiegłym wyniosły 80 miliardów zł. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że cyfry dotyczące obrotów są olbrzymie. Gdy je podzielimy jednak przez liczbę spółdzielni i przez 12 miesięcy okaże się, że obroty poszczególnej spółdzielni przeciętnie w miesiącu ub. r. wyniosły nieco ponad milion zł. To znaczy dziennie ponad 30 tysięcy.

Gdy się zważy ilość ludzi i obszar, które te spółdzielnie obsługują okaże się, że to

są cyfry jeszcze dużo za niskie, by można było powiedzieć, że wpływają regulująco na odcinki prac, na których działają.

Po ukończeniu prac nad przebudową niewątpliwie trzeba zacząć prace nad wzmocnieniem gospodarczej działalności spółdzielczości wiejskiej. To wymaga ożywienia się zainteresowania spółdzielczością ze strony rzesz chłopskich, wzmocnienia nad nią ich kontroli, lecz głównie wymaga to zgromadzenia środków, któreby umożliwiły zwiększenie obrotów towarowych, któreby umożliwiły dokonanie potrzebnych nakładów czy to w dziedzinie obrotu czy przetwórstwa rolnego.

Przy gromadzeniu środków na odcinku gimnazjum nie można oglądać się tylko na kredytową pomoc państwa, gdyż państwo ma prócz tego olbrzymie zadania do wykonania. Gminne spółdzielnie muszą przede wszystkim dążyć do powiększenia funduszy udziałowych. Było by celowym, żeby państwo, wpłacane przez rolników udziały do spółdzielni, odpisywało z wyznaczonych im ziem tytułem społecznego obowiązku oszczędzania.

Tak czy inaczej powiększenie fundu-

szów udziałowych spółdzielni wiejskich jest koniecznością i z tego rolnicy muszą sobie zdawać sprawę.

Wchodzimy w okres normalizacji gospodarczej. Niedługo nadejdą zniwa, które zapewnią naszemu krajowi dostateczną ilość zboża. Wchodzimy w okres, gdy miejski spóżywca żywności nie będzie szedł na wieś po chleb i płacił za niego każdą cenę, jak to było podczas wojny i zaraz po wojnie, lecz rolnik będzie musiał szukać odbiorcy dla swoich produktów, co jest znamieniem czasów normalnych. Otóż, żeby rolnik mógł poszukać nabywcy, żeby ten nabywca zapłacił mu uczciwą cenę musi wystąpić nie sam z kobiałką, czy workiem na targowisku miasteczek i miast, jak to było dotąd, lecz musi iść razem z innymi, przez własną spółdzielczość szukać odbiorcy w kraju i zagranicą. Dlatego zawczasu musi postawić swoją spółdzielnię na nogi, musi jej zapewnić odpowiednie środki kapitałowe. Wpłata udziału do własnej spółdzielni to nakład jakby dokonany we własnym gospodarstwie. On bowiem zapewni, że to gospodarstwo będzie z czasem dawać większe dochody. (j)

Kredyty dla gospodarstw zniszczonych względnie powstałych z parcelacji

W ramach pomocy dla gospodarstw zniszczonych, względnie powstałych z parcelacji Państwowy Bank Rolny uruchomił 118 mln. średnioterminowego kredytu inwestycyjnego. Kwota powyższa jest przeznaczona na zakup inwentarza żywego oraz ziarna siewnego dla rolników następujących terenów: woj. krakowskiego (przede wszystkim dla powiatu nowosądeckiego) — 6 mln. zł.; woj. lubelskiego (akcja zasiedlenia gospodarstw poukraińskich) — 31,5 mln. zł.; woj. rzeszowskiego (akcja zasiedlenia gospodarstw górskich w pow. gorlickim, jasielskim, krośnieńskim, sanockim, przemyskim i leskim) — 80,5 mln. złotych.

Rolnicy, ubiegający się o kredyt, winni złożyć w Oddziałach P. B. R. albo w Komunalnych Kasach Oszczędności wraz z podaniami o kredyt, zaopiniowanymi przez Powiatowe Oddziały Związku Samopomocy Chłopskiej, również kwestionariusze o stanie majątkowym swoim i poręczycieli, poświadczone przez miejscowe Zarządy Gminne.

Kredyty dla poszkodowanych przez grad

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zawiadamia, że dla gospodarstw, które poniosły szkody wskutek gradobicia Państwowy Bank Rolny uruchomił w dniu 29 maja r. b. za pośrednictwem powiatowych Kas Komunalnych specjalne kredyty krótkoterminowe 9-cio miesięczne przy normalnym oprocentowaniu rocznym 6 i pół proc.

Wysokość otwartych kredytów dla poszczególnych województw:

Województwo	Powiat	Wysokość kredytu
Krakowskie	miechowski	2.800.000
	olkuski	1.000.000

	limanowski	700.000
Rzeszowskie	Brzozów	5.000.000
	Łańcut	650.000
Śl.-Dąbrowskie	Prudnik	300.000
	Katowice	200.000
	Gilwice	500.000
	Tarnowskie	
	Góry	2.000.000
	Rybnik	200.000
	Zawiercie	300.000
Warszawskie	Garwolin	1.000.000
Kieleckie	Pińczów	300.000
	Kozienice	4.000.000
	Busko	700.000
Olsztyńskie	Braniewo	350.000

Nawozy sztuczne w postaci płynnej

Nowością w dziedzinie sztucznego nawożenia jest zastosowanie nawozów azotowych w postaci płynnej np. amoniaku skroplonego, wzgl. roztworów wodnych amoniaku, azotanu amonowego itp. Azot dostarczany w tej postaci jest ok. dwa razy tańszy. Wprawdzie opakowanie wymaga poważnych inwestycji (cysterny kolejowe i samochodowe, beczkowsy, beczki) i jest droższe, stosowanie zaś bardziej skomplikowane i wymagające odpowiedniej aparatury (np. siewniki) — to jednak przewaga kalkulacyjna form płynnych nie ulega wątpliwości. Poważne ilości płynnych nawozów sztucznych stosowane są już szczególnie w St. Zjednoczonych, gdzie plan zaopatrzenia na rok 1947/48 przewiduje jedną trzecią całkowitego zużycia azotu w postaci płynnej, głównie amoniakalnej. W roku poprzednim ilości te były znacznie mniejsze.

Przy naszym stopniu uprzemysłowienia

i warunkach klimatycznych oraz stopniu kultury rolnej, zagadnienie to kształtuje się odmiennie, niemniej jest ono interesujące w pierwszym okresie, szczególnie dla gospodarstw dużych. Gospodarstwa te w miarę zainteresowania się powinny wziąć pod uwagę nowoczesne metody nawożenia pomocniczego. W rb. z inicjatywy Centr. Handl. Przem. Chem. rozpoczęte zostały pierwsze próby terenowe i laboratoryjne przy współpracy Naukowej Komisji Doradczej dla spraw nawozowych.

Zagadnieniem techniki stosowania już dziś powinny się zająć odpowiednie komórki badawcze maszynoznawstwa rolniczego, a następnie właściwe zakłady produkcyjne. Problem nawozów sztucznych w postaci płynnej musi być uwzględniony w projektach rozbudowy polskiego przemysłu nawozowego.

JALÓWKI DOJĄ. W Cambridge w Anglii dokonuje się prób doprowadzania jałówek bez ocielenia do dawania mleka. Próby się udały, a ilość mleka uzyskano taką, jak po ociepleniu. Próby polegają na tym, że pod skórę szyi jałówki wprowadza się pastylkę pewnego preparatu. Pastylka pozostaje pod skórą od dwóch do trzech miesięcy, potem się ją usuwa. Z początku jałówki dają mleka nie wiele, po kilku tygodniach dochodzą do normalnej wydajności. Po ukończeniu tych zabiegów jałówki pokryto normalnie i około 70 proc. zostało zapłodnionych. (j)

GORZELNIE W POLSCE. W chwili obecnej czynnych mamy na terenie kraju 1.283 gorzelni, z czego 882 pracuje na miale węglowym, a 401 na węglu grubym.

Z ogólnej ilości gorzelnii pracujących na miale węglowym 528 posiada kotły parowe, z paleniskami na wyciąg kominowy, 254 z podmuchem powietrznym i ponad 100 z podmuchem powietrzno-parowym.

PRZYDZIAŁY W CZERWCU DLA OSADNIKÓW. Według planu zaopatrzenia powszechnego na miesiąc czerwiec br. posiadacze kart „Rol.” otrzymują:

a) 2 kg pszenicy, b) 12 kg kukurydzy lub kaszę jęczmienną, jaglaną, płatki owsiane, kaszę sorghum w stosunku 0.65 kg za 1 kg kukurydzy lub grynsk kukurydziany, względnie suchary żytnie w stosunku 1 kg za 1 kg kukurydzy oraz c) 0.4 kg cukru.

Z kart „Rol.” korzystają osadnicy rolni na Ziemiach Odzyskanych, jeśli przejęte przez nich gospodarstwa nie miały żadnych zapsów, jak również rolnicy w gospodarstwach dotkniętych klęskami żywiołowymi, oraz najbardziej potrzebujący autochtoni na terenie woj. olsztyńskiego.

POLSKI HANDEL ZAGRANICZNY. — Plan eksportowo-importowy na r. b. przewiduje obroty w wysokości 900 mln. dolarów.

Należy przypomnieć, że nasze obroty w r. ub., wyrażające się sumą 544 mln. dolarów, przekroczyły znacznie obroty z roku 1938, a niemal dwukrotnie obroty z roku 1946.

KURSY BUDOWY GNOJOWNI I SIŁOSÓW. Na wadliwym przechowywaniu obornika tracimy dotąd miliardy zł. Na braku pasz zimą czy w okresie suszy latem, zalamuje się produkcja mleka. Obu tym stratom zapobiegają dobrze zbudowane gnojownie oraz siłosy dla kóz. Są to inwestycje, rentujące się w ciągu jednego roku. Masowe wprowadzenie ich do rolnictwa jest nakazem chwili. Do tego jednak trzeba przygotować odpowiednie kadry inżynierskie. W tym celu w całym kraju na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa Związek Samopomocy Chłopskiej w okresie od 19 — 30 maja br. organizuje szereg 6-cio dniowych kursów budowy gnojowni i siłosów dla instruktorów gminnych i powiatowych, na których przeskoli się 900 osób teoretycznie i praktycznie, gdyż uczestnicy każdego kursu sami muszą zbudować betonowy siłos i betonową albo z kamienia gnojownię względnie dokonać pogłębienia obory.

RZEMIOSŁO W CYFRACH. W grudniu 1946 r. czynnych było w Polsce 129.446 zakładów rzemieślniczych, które zatrudniały łącznie 276.363 pracowników. W roku 1947 liczba zakładów wzrosła do 135.913 — przy zatrudnieniu ponad 297 tys. pracowników. Według ostatnich danych liczba zakładów rzemieślniczych osiągnęła już 145.727, a stan zatrudnienia wzrósł do 327.182 pracowników.

„SPOŁEM W AKCJI „PRZEMYSŁ DLA WSI”. Dzięki akcji „Przemysł dla Wsi” gląd artykułów przemysłowych został na prognozie 1948 roku w znacznym stopniu zaspokojony. Stąd dostawy towarowe w ramach akcji „Przemysł dla Wsi” w pierwszym kwartale 1948 r. były w wielu działach mniejsze aniżeli w pierwszym kwartale 1947 r. Wzrosły wyraźnie jedynie dostawy nawozów sztucznych (2.393 mln. zł.) i materiałów pędnych (561 mln. zł.). Spadek natomiast zaobserwować można w dziale artykułów włókienniczych, wyrobów papierniczych i innych.

Od początku akcji „Przemysł dla Wsi” (czerwiec 1946 r.) zużycie na wieś artykułów przemysłowych za 32.158 mln. zł. (w tym artykułów włókienniczych za około 14 mld. zł., nawozów sztucznych za około 8 mld. zł.).

Anemia prosiąt

W ostatnim numerze „Przeglądu Hodowlanego” inż. J. Jelowiecka informuje o doświadczeniach duńskich odnośnie anemii u prosiąt. Krytyczny okres w wychowie prosiąt przypada pomiędzy 2 i 4 tygodniem życia. Wtedy mleko maciory nie wystarcza, prosięta zaś nie są w stanie pobierać większej ilości paszy dodatkowej. W tym czasie spada przyrost żywej wagi. Przyczyną tego zjawiska może być brak żelaza, który powoduje czasami anemię, to znaczy w krwi prosiąt mocno spada zawartość czerwonych ciałek. Ilość ich po urodzeniu wynosi od 60 — 70 proc. — W pierwszym tygodniu żywo opada jednak, w dwa tygodnie obniża się ich ilość do 35 — 40 proc. i na tym poziomie utrzymuje się parę dni. Gdy prosięta zaczynają dobrze jeść, ilość czerwonych ciałek powraca do stanu, jak po urodzeniu.

Często w związku z tą anemią występuje u prosiąt stan chorobowy. Pierwszą jego oznaką to pogrubienie karku i sznyek. Prosięta są tłuste, jednak skórę mają bladą. Prosięta robią się mało ruchliwe, następuje zanieczyszczenie skóry, kaszel, rozstrój żołądka i silne chudnięcie. Słabsze prosięta giną. W ogóle prosięta anemiczne są podatniejsze na wszelkie choroby.

Lekarstwem na anemię prosiąt jest wielostronna pasza i dobra opieka. Dobrze robi, gdy codziennie rzuci się w róg chlewa parę szufel świeżej ziemi, żeby prosięta mogły sobie w niej ryć. Jeszcze lepiej, gdy mogą ryć sobie w ziemi, korzystając z wybiegu, nawet u starszych prosiąt poprawia to waga.

Oczywiście nie można zapominać o żywieniu karmiącej maciory. Jeśli maciory otrzymują jęczmień, owies, żółta kukurydza, mączkę, mięso-kostną, mleko chude i zielonki — to prosięta anemię przechodzą łatwo.

Anemię prosiąt można leczyć przez bezpośrednie stosowanie żelaza. Zadaje się je w rozmaity sposób. Najprościej jest wmieszać w ziemię rzuconą do chlewa codzień 8 gr. Ferrosulfatu (siarczku żelaza) i 1 gr. Cuprosulfatu (siarczku miedzi).

Anemia jest cechą dziedziczną i dlatego nie należy trzymać świni w hodowli, dających potomstwo o niskiej zawartości czerwonych ciałek we krwi, gdyż zawsze związane jest to z niebezpieczeństwem łatwego zapadania prosiąt na zaraźliwe choroby i w ogóle na cherlactwo. Kupując prosięta, należy o ile w możności dowiedzieć się czy nie przechodziły one, albo prosięta z poprzedniego miotu od tej samej maciory, słabości której znamiona wyżej podano. (j)

KRONIKA MIĘDZYNARODOWA

Nieporozumienia w rodzinie anglosaskiej

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Rozdźwięki między polityką angielską a amerykańską coraz wyraźniej się uwidaczniają. Kwestia palestyńska jest tego wymownym przykładem.

Zarysowały się również znaczne różnice zdań w sprawie powojennego urzędzenia Niemiec. W zagadnieniu tym politycy amerykańscy napotkali na niespodziewany opór delegacji francuskiej.

Pięć tygodni temu zebrała się w Londynie konferencja przedstawicieli sześciu państw (St. Zjedn., W. Brytania, Francji i państw Beneluxu), która, jak to pierwotnie zapowiadano, miała w ciągu tygodni rozstrzygnąć sprawę organizacji Niemiec Zachodnich. Minęło już pięć tygodni, a sprawa ta nie tylko nie posunęła się naprzód, ale stała na takim punkcie, że zachodzi możliwość całkowitego zerwania tej konferencji bez osiągnięcia rezultatów.

Zadania amerykańskie szły po linii następującej:

Włączenie strefy francuskiej do Bizonii.

Amerykancie, w tym wypadku poparci przez delegację brytyjską, domają się powołania konstytuandy dla Niemiec Zachodnich do dnia 1 września b. r. Przedstawiciele tej konstytuandy mają być wybrani w powszechnych wyborach.

Amerykancie żądają, aby Francja zrezygnowała z kontroli Zagłębia Ruhry.

Delegacja francuska, idąc na pewne ustępstwa, przeciwstawiła się jednak zdecydowanie tym propozycjom amerykańskim.

W sprawie powołania Konstytuandy dla Niemiec Za-

chodnich delegacja francuska nie zgadza się na projekt amerykański. Nie wyznacza terminu jej zwołania, odkładając go na czas znacznie późniejszy, niż pierwszy września, a co do sposobu powołania konstytuandy, opowiada się nie za powszechnymi wyborami, ale za mianowaniem jej członków przez poszczególne okupacyjne władze dzielnicowe.

W sprawie kontroli Zagłębia Ruhry delegacja francuska przeciwstawia się wszelkim próbom wyeliminowania Francji z udziału kontroli Ruhry, a przede wszystkim z udziału kontroli jej produkcji oraz rozdziału tej produkcji.

Kwestia odbudowy Niemiec jest dla Francji bardzo ważnym zagadnieniem. Naród francuski dobrze pamięta dwie ostatnie inwazje, to też wypowiada się przeciw odbudowie Niemiec. Ta postawa narodu zmusiła nawet tak uległego wobec polityki amerykańskiej min. Bidault do wysunięcia zastrzeżeń, które spowodowały nieporozumienia na konferencji londyńskiej.

Politycy amerykańscy, będący na usługach kapitalistów i podżegaczy wojennych, dążą do szybkiego odcinania kuponów od pożyczonych dolarów nawet wbrew istotnym interesom swych sprzymierzeńców.

Naród francuski coraz wyraźniej przeciwstawia się tym zakusom, a min. Bidault znalazł się w bardzo przykrym i trudnym położeniu.

Rozdźwięki w rodzinie anglosaskiej i nieporozumienia w krajach marszalskich pogłębiają się stale.

Stany Zjednoczone

MARZEC 1946: Min. Wojny USA wyjaśniło, że „system utrzymywania baz jest podstawowym elementem przygotowań do zachowania pokoju“.

Według danych oficjalnych, podczas wojny USA stworzyły 450 baz w Europie, Afryce, Azji Mniejszej, Indiach, Burmie, Chinach, Australii, Kanadzie itd. — Wiele z tych baz stworzonych zostało już po wojnie.

4 CZERWCA 1947: „New York Times“ podaje do wiadomości: „Sekretarz Stanu Marshall żąda od Kongresu pozwolenia na wysłanie amerykańskich misji wojskowych do wszystkich krajów zaprzyjaźnionych.“

Jak wiadomo, tego rodzaju misje wysłane zostały do Grecji, Turcji, Iranu i innych krajów. W tej samej Ameryce Łacińskiej USA utrzymują 17 takich misji.

25 LIPCA 1947: Prez. Truman zatwierdził ustawę o połączeniu poszczególnych amerykańskich sił wojskowych (wojska lądowe, lotnictwo, marynarka). Na czele nowoutworzonego ministerstwa obrony stanął dotychczasowy minister Marynarki Forrestal.

4 SIERPNIĄ 1947: „New York Times“ zawiadamia o projektowanym planie stworzenia zapasów materiałów wojennych wartości 2,1 miliarda dolarów przedwojennych.

2 WRZEŚNIA 1947: Prezydent USA, Truman, w mowie na międzyamerykańskiej konferencji w Petropolisie, stwierdził, że armia USA zostanie utrzymana na jej poziomie wojennym. Prezydent nie wspominał ani słowem o obowiązku ograniczenia zbrojeń, powziętym przez ONZ.

POCZĄTEK 1948: Amerykański budżet państwowy na r. 1948 przewiduje 66,3% swojej całkowitej sumy, czyli 18 miliardów dol., na utrzymanie armii z czego 400 milionów dolarów przypada na utrzymanie wojsk w Grecji i Turcji.

18 MARZEC 1948 r.: W swoim przemówieniu, wygłoszonym przed obydwoma Izbami Kongresu, prez. Truman zażądał ponownego wprowadzenia obowiązku służby wojskowej w USA.

22 KWIECIEŃ 1948: Minister obrony Forrestal, zażądał na senackiej komisji dla spraw wojskowych utworzenia nowego „programu zbrojeniowego“, przewidującego około 45 miliardów dolarów na wydatki wojskowe. Jednocześnie podwyższono stan liczbowy armii lądowej do 790.000 ludzi, marynarki — do 552.000, oraz floty powietrznej do 453.000.

Wyżej przytoczone fakty i cyfry stwierdzają, co następuje:

1) Związek Radziecki koncentruje cały swój wysiłek i swą olbrzymią potęgę na pracy pokojowej, celem polepszenia warunków bytu swych 200 milionów obywateli.

2) USA zaś, w dążeniu do bogacenia kapitalistów i właścicieli trustów zbrojeniowych, wydają olbrzymie sumy na nieproduktywne cele.

O KONFERENCJI W LONDYNIE

Nieprzewidziane trudności jakie wypływały na konferencji 6-ciu w Londynie zainteresowały żywo opinię publiczną.

Dziennik „STAR“ tak pisze na ten temat. Z wysuniętych przez Francję propozycji, wynika, że rząd francuski nie chce brać odpowiedzialności za rozbiście Niemiec, to też zdaje się, że Francja będzie prowadziła grę na zwłokę.

W związku z poczynionymi pewnymi ustępstwami na rzecz Francji na konferencji londyńskiej „MANCHESTER GUARDIAN“ i „TIMES“ wyrażają nadzieję, że zaistniały możliwości osiągnięcia rozsądnego porozumienia. Odmienne zdanie zajmuje „DAILY TELEGRAPH“ stwierdzając że Francja domaga się konkretnych gwarancji militarnych, podczas gdy USA sprzeciwia się temu.

Odnośnie tej konferencji ciekawą wiadomość podały pisma amerykańskie za którymi powtarza ją „DAILY WORKER“ pisząc, że na konferencji londyńskiej ambasador USA Douglas postawił pytanie czy wojska francuskie i brytyjskie będą broniły Berlina. Chodzi tu o ten moment, że gdyby wojska USA zaatakowały wojska radzieckie czy mogłyby liczyć na pomoc wojsk brytyjskich i francuskich.

Jest to szczyt bezczelności i prowokacji.

KOMENTARZE O PALESTYNY

Dzienniki brytyjskie zaniepokoiła zapowiedź Weizmanna tymczasowego prezydenta państwa Izrael, że w czasie bytności u prezydenta Trumana uzyskał obietnicę pożyczki w wysokości 100 milionów dolarów dla państwa żydowskiego. W związku z tym „DAILY HERALD“ pisze, że wiadomość ta przychodzi w chwili kiedy czynione są starania do skłonienia Arabów, aby zaprzestali działań wojennych. Pomoc udzielona żydom przez USA może zaszkodzić tym rokowaniom.

„NEWS CHRONICLE“ i „TIMES“ stwierdzają, że rząd brytyjski powinien dokładać starań, aby oficerowie brytyjscy zostali wycofani z Legii Arabskiej. Byłoby to dowodem, że Anglia sprawę palestyńską pragnie załatwić uczciwie.

„NEWS CHRONICLE“ zamieszcza również korespondencję z Ameryki, w której stwierdza, że opinia amerykańska posunięcia brytyjskie w Palestynie nazywa hipokryzją brytyjską i wreszcie dziennik ten wyraża obawę, że gdy St. Zjed. wniosą zakaz wywozu broni do Palestyny, to krok ten może postawić W. Brytanię, i USA w dwu wrogich sobie obozach.

Francuski dziennik „FRANC TIREUR“ omawiając stosunki anglo-amerykańskie na Środkowym Wschodzie stwierdza, że Waszyngton nie obawia się przywódców arabskich zainteresowanych w dywidendach naftowych. Londyn natomiast celem zapewnienia swych wpływów woli wywoływać zamęt, skłócając między sobą państwa arabskie.

„FRANCE LIBRE“ obwinia Waszyngton o podwójną grę, że Truman obiecując pożyczkę żydom, równocześnie przygotowuje plan ponętnej pomocy gospodarczej dla państw arabskich.

O ROKOWANIACH HANDLOWYCH Z ZSRR

Cała prasa londyńska poświęca wiele miejsca mającemu nastąpić wznowieniu radziecko-brytyjskich rokowań handlowych, stwierdzając słuszność i konieczność tego posunięcia. „THE STAR“ stwierdza, że rokowania te powitane zostaną z radością i pozwolą żywić nadzieję na rozpoczęcia na szeroką skalę wymiany towarowej między Wschodem a Zachodem. Jedynie tylko konserwatywny „Times“ przemilcza całkowicie zapowiedź tych rokowań.

Rozbieżności amerykańsko-brytyjskie w sprawie palestyńskiej

Roli organizatora wojny żydowsko-arabskiej w Palestynie podjęła się W. Brytania, rozpętując działania wojenne w jednym z najbardziej zapalnych punktów świata. I w tym swym działaniu W. Brytania poczuła się całkowicie odosobniona.

Nawet Stany Zjedn., które niesposób jest posadzać o jakies wględy humanitarne, czy pokojowe, poparły Zw. Radz. na Radzie Bezpieczeństwa.

To stanowisko Stanów Zjedn., jak również uznanie przez nie państwa żydowskiego, nie wypływa z miłości do Żydów, ale jest podyktowane chęcią zagarnięcia spadku po W. Brytanii na Środkowym Wschodzie. Tak to rozumieją i politycy brytyjscy, to też stosunki anglo-amerykańskie na tle sprawy palestyńskiej mocno się oziębiły.

Wbrew zabiegom brytyjskim rząd Stanów Zjedn. oświadczył, że gotów jest znieść zakaz wywozu broni do Palestyny i w ten sposób dopomóc państwu żydowskiemu w zaopatrywaniu się w broń. Gdyby się to stało W. Brytania, popierająca i uzbrajająca Ligę Arabską, znalazłaby się w otwartym konflikcie ze St. Zjedn.

Kontynuowanie lub zaprzestanie działań wojennych między Żydami a Arabami stanie się sprawdzianem powagi i znaczenia Rady Bezpieczeństwa ONZ. Państwo Izrael zastosowało się do polecenia Rady Bezpieczeństwa, zaprzestając działań wojennych. Arabowie nie posłuchali tego wezwania, w wyniku czego rozgorzały na nowo walki. Ostatnia Rada Bezpieczeństwa uchwaliła wniosek radziecki, żądający przerwania walk w ciągu 36 godzin i wzywający, w wypadku niezastosowania się do użycia wszelkich sił Narodów Zjednoczonych celem zaprowadzenia rozejmu w Palestynie.

Na linii

Moskwa — Waszyngton

Ujawnienie not radziecko-amerykańskich na temat rozbieżności polityki ZSRR i USA wywołało szeroką dyskusję. Co prawda komentarz miarodajnych kół radzieckich, który omówiliśmy w poprzednim numerze, nie doczekał się odpowiedzi czynnikiem oficjalnych St. Zjedn. Odpowiedź dał jedynie Wallace.

Zdaniem tego polityka odpowiedzialność za nieporozumienia ponosi całkowicie rząd Stanów Zjedn., który nie stara się podać bezpośrednich rozmów z rządem radzieckim.

Zajmując takie stanowisko, Wallace wysunął szereg tez i zapytań pod adresem Marshalla i senatora Vandenberg, w tezach tych Wallace stwierdza między innymi, że istnieje możliwość porozumienia między ZSRR a USA, że polityka Stanów Zjednoczonych w Niemczech i w Japonii jest sprzeczną z tymi celami, jakie Ame-

ryka wysunęła w czasie wojny, dalej, że stany Zjedn. prowadzą prowokacyjną politykę w Korei, Chinach i Grecji. Dalsze tezy dotyczą rozbrojenia, zakazu bomby atomowej i powszechnego wykorzystywania zasobów i bogactw świata.

Sprawa stosunków i rozbieżności między ZSRR a USA weszła na forum publiczne, co przyczyniło się do jaśniejszego sformułowania stanowisk ZSRR i USA w stosunku do zasadniczych zagadnień międzynarodowych, dając przez to możliwość oceny szaremu człowiekowi, po jakiej linii idzie i dokąd zmierza polityka dwu głównych potęg świata.

Wymowne zestawienie

Trzy lata minęło od zakończenia wojny z Niemcami. Trzy lata pracy na rzecz pokoju i na rzecz siania zamętu. Jakże siły pracują na rzecz pokoju, a jakże siły na sianie zamętu i podżeganie do wojny zobrazują nam najlepiej poniżej podane fakty, ilustrujące dokładnie politykę ZSRR i USA.

Związek Radziecki

JESIEŃ 1945: wycofano oddziały radzieckie z Jugosławii, Czechosłowacji i Norwegii.

KWIECIEŃ 1946: zakończono wycofywanie wojsk radzieckich z duńskiej wyspy Bornholm.

MAJ 1946: wycofano wojska radzieckie z Chin i Iranu.

19 SIERPNIĄ 1946: Przedstawiciel ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa wysunął propozycję według której członkowie ONZ obowiązani byłiby do przedstawienia w ciągu 2 tygodni Radzie Bezpieczeństwa danych, określających, gdzie i w jakiej liczbie stacjonują ich wojska w krajach alianckich. Te same dane miałyby być przedłożone w sprawie lotnictwa i marynarki.

29 WRZEŚNIA 1946: Minister Molotow wysunął na I-szym zebraniu ONZ w Nowym Jorku propozycję w sprawie ograniczenia zbrojeń.

18 WRZEŚNIA 1947: Przedstawiciel ZSRR, A. Wyszyński, na sesji plenarnej Generalnego Zgromadzenia ONZ, przedłożył wniosek o potępienie propagandy wojennej.

Wydatki w ZSRR na siły wojenne zmniejszyły się z roku na rok. Wykazano to jasno w zestawieniu tych sum, przedłożonym w Min. Spraw Wojskowych:

r. 1945 — 128,2	miliarda rubli
r. 1946 — 72,2	„
r. 1947 — 66,4	„
r. 1948 — 66,1	„

W porównaniu z ogólną sumą wydatków państwowych, wyżej podane zestawienie stanowi jedynie 17% wydatków w budżecie ZSRR.

16 MARZEC 1948: Najwyższe władze ZSRR wydały rozkaz, aby do końca marca zdemobilizowano znaczną ilość wojska. Armia sowiecka składać się ma jedynie z 2 roczników.

CO SŁYCHAC W CAŁYM KRAJU

Odbudowa pow. makowskiego czyni postępy

Dużo pisaliśmy w naszym tygodniku na temat powiatów przyczółkowych, na temat nędzy początkowej, pracy i ofiarności mieszkańców tych terenów. Czas więc aby pewne rzeczy z odległości czasu i wkładów poczynionych obiektywnie ocenić.

JAK TO BYŁO DAWNIEJ?

Do jednych z najbardziej zniszczonych terenów w Polsce należy powiat Maków Mazowiecki. Po wyzwoleniu 50 proc. ludności powiatu mieszkało w najokropniejszych warunkach w bunkrach ziemianieckich, bez środków do życia bez ziarna na siew, bez inwentarza martwego i żywego, słowem bez „żadnej rzeczy, która jego jest”. Reszta ludności, dotknięta wojną, niewiele dóbr materialnych posiadała.

Dość powiedzieć, że na początku, po wyzwoleniu na tym terenie było zaledwie 12 proc. inwentarza żywego w stosunku do normalnej, przedwojennej ilości. W pierwszym roku zaledwie ponad 20 proc. obszaru gruntów użytkowych było obsianych i obsadzonych. Trudno było więcej pół przygotować pod zasiew, ponieważ stan koni nie przewyższał 10 proc. stanu przedwojennego. W tych warunkach nie można było wymagać by powiat żywił się i odbudowywał, zwłaszcza w niektórych miejscach, obszary całych gmin były zaminowane.

POMOC W GOSPODAROWANIU

Jednak po upływie trzech lat wyraźnie widać, że powiat makowski wraca do ożywionego życia gospodarczego i przy dalszym wysiłku, stan gospodarki zrówna się z przedwojennym. Dzięki czemu tak się stało? Są dwie zasadnicze przyczyny. Pierwsza z nich to psychika polskiego chłopca, upór i hart we wszystkich nieszczeniach i niepodzeniach. Druga przyczyna to pomoc rządowa, przejawiająca się w różnych postaciach.

Oprócz tego, że powiat ten płacił minimalne ilości podatków, dostał wydatną pomoc w postaci kredytów, darów UNRRA itd.

Jako typowy przykład tej pomocy można przytoczyć choćby transporty koni. Powiat makowski otrzymał 1000 koni szwedzkich i duńskich oraz 1500 przysyłanych w ramach UNRRA. Pomoc w zakresie odbudowy wsi wyraża się sumą kilkunastu milionów złotych. Kredytów na zagospodarowanie powiat otrzymał w ilości przeszło 30 milionów złotych. Są to przeważnie długoterminowe pożyczki.

OBCENNY STAN POWIATU

Wszystko to złożyło się na wydatne polepszenie stanu gospodarki tego typowo przyczółkowego powiatu. W tej chwili stan bydła w powiecie sięga 50 proc. stanu przedwojennego, stan pogłowia końskiego do 40 proc., a stan pogłowia świń przekroczył już 90 proc. i jest tendencją, że szybko osiągnie a nawet przekroczy normę przedwojenną. Odłogi w powiecie nie przekraczają 10 proc. powierzchni gruntów ornych, co jest wspaniałym osiągnięciem w stosunku do ogólnych warunków panujących w powiecie.

Najważniejszym bodaj osiągnięciem jest to, że ludność wyszła już z bunkrów, i choć nie ma normalnych warunków mieszkaniowych, to przecie mieszka na powierzchni ziemi, w prymitywnie własnymi rękoma zbudowanych chatkach, albo w budynkach postawionych w ramach akcji pomocy odbudowy wsi. Widać już całe wsie, wspaniałe, rzec można odbudowane np. w gminie Sielun, czy w gm. Smrock.

„RATUJCIE DZIECI“

Pod tą nazwą na powiecie makowskim działa charytatywna organizacja duńska, niosąca pomoc nie tylko dzieciom, ale dorosłym i to całym okolicom.

Przez przeszło pół roku Duńczycy żywili cały Maków i okoliczne gminy Smrock, Sielun, Perzanowo, Różan, Sielce. Pomoc ta była bardzo regularna, ludność okoliczna 2 razy w tygodniu dostawała kielbasę oraz wspaniałe duński ser w wystarczających ilościach, oprócz innych produktów.

Organizacja „Red Barnet” — jak ją po duńsku nazywają rozporządza również i pomocą sanitarną. Lekarze własnymi wozami wyjeżdżają do chorych i darmo dostarczają w miarę możliwości lekarstw. Na skutek pomocy ze strony tejże organizacji w Makowie Mazowieckim powstał powiatowy szpital — pierwszy w powiecie, a zrozumiałe, że w tych warunkach ogromnie potrzebny.

NAJGORZEJ Z KOMUNIKACJA

Największa bolączka pow. makowskiego to komunikacja. Jest co prawda jedna linia autobusów PKS z Warszawy przez Maków do Przasnysza i z Makowa przez Krasnosielce do Szczytna — druga, ale to wszystko nie rozwiązuje potrzeb komunikacyjnych powiatu.

Zjazd Wiciarzy Mazowsza

W niedzielę, w dniu 6 czerwca br., odbędzie się w Warszawie Walny Zjazd Delegatów Mazowieckiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Zjazd będzie miał charakter i doniosły i uroczysty.

Młodzież wiciowa po wkroczeniu na nową drogę, zmierzającą do jednej organizacji młodzieżowej, przez swe walne zjazdy wojewódzkie i centralny pragnie dać temu wyraz formalny, a przez podkreślenie swego dorobku, zaznaczyć swój ideologiczny i faktyczny wkład, jaki wnosi do jednolitego związku młodzieży polskiej.

Podkreślenie dorobku Mazowieckiego

Ostatnio uruchomiono kolejkę wąskotorową, ale ta służy tylko do przewozu towarowego. Makowiaci czynią starania, aby kolejkę tę udostępnić dla ruchu osobowego, jednakże starania te idą o pornie ze względu na zły stan torowisk.

Przed wojną były projekty wybudowania kolejki, łączącej Maków z Grabowem pod Ostrołęką, co umożliwiałoby prawie bezpośrednio kolejowe połączenie z Warszawą i Ostrołęką, ale jak dotychczas o planach tych PKP milczy, ze względu na brak funduszy.

BĘDZIE LEPIEJ

Wszyscy mieszkańcy powiatu makowskiego pocieszają się wzajemnie „Było bardzo ciężko, jest teraz lepiej, a będzie jeszcze lepiej” — byleby tylko był spokój. Nigdzie chyba wojna w Polsce nie uprzykrzyła się tak bardzo jak na tym terenie. Makowiaci więc z wielką otuchą patrzą w przyszłość. Odbudowa powoli wzrasta, ziemia przynosi coraz lepsze plony, inwentarza coraz przybywa, życie społeczne zaczyna się organizować.

Nawet kino objazdowe co jakiś czas zajeżdża w ten zapadły kąt i wykorzystuje każdą salkę do wyświetlania ciekawego filmu.

(T. m.)

Związku Młodz. Wiejskiej „Wici”, podkreślenie postawy Wiciarzy Mazowsza, i to od powstania Mazowieckiego Związku po dzień dzisiejszy, oraz powzięcie formalnej decyzji o połączeniu się czterech organizacji młodzieżowych, w jedną organizację — będzie właśnie przedmiotem obrad na wspomnianym Zjeździe Wiciarzy Mazowsza.

Uroczysty charakter tego Zjazdu podkreślono przez zaproszenie na Zjazd wszystkich byłych prezesów i sekretarzy Mazowieckiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”.

Bilans handlowy Międzynarodowych Targów Poznańskich

Na Międzynarodowych Targach Poznańskich Polska dokonała poważnych bezpośrednich transakcji eksportowych na sumę kilku milionów dolarów. Transakcjami eksportowymi objęte są przede wszystkim nasze wyroby włókiennicze, szkło, porcelana, kryształy, wyroby metalowe, papier i drzewo.

Brak jeszcze dokładnych danych, dotyczących transakcji importowych do Polski dokonanych na MTP. Tym niemniej poszczególne transakcje dają już wyobrażenie o ich wielkości. Np. holenderski Philips przyjął zamówień na 1,5 — 4,5 miliona zł., które są obecnie w załatwianiu. Oficjalne stoisko Holandii w innych artykułach zarejestrowało transakcji na dalszych 450 milionów złotych. Czechosłowacja na przeszło 150 milionów zł.

Związek Radziecki sprzedał na Międzynarodowych Targach Poznańskich szereg urządzeń, a to zarówno za złote, jak i w ramach umowy handlowej i kredytu inwestycyjnego.

Niezależnie od tego Międzynarodowe Targi Poznańskie przyczyniły się do nawiązania kontaktów handlowych, między zagranicznymi wystawcami Targów jak np. pomiędzy Jugosławią i Holandią.

W odniesieniu do rynku wewnętrznego obroty są niemniej poważne i dla przykładu warto podkreślić, że sama tylko Centrala Tekstylna obsłużyła przeszło 49 tys. klientów, którzy w detalu nabyli materiałów włókienniczych za sumę 108 milionów złotych i w hurcie za 102 miliony zł.

Skarb Państwa zyskał z rąk MTP 13 milionów złotych z tytułu zrealizowanych

procentowych opłat targowych od cen sprzedaży towarów zagranicznych oraz opłat akcyzowych i monopolu od sprzedaży zagranicznych win, papierosów itp.

Wystawcy zagraniczni sprzedali w Poznaniu na MTP za złote swe eksponaty na łączną sumę przekraczającą 30 milionów złotych. Pieniądże te zostaną skonsumowane w kraju przez cudzoziemców bez prawa transferu zagranicę. Sprzedawane były szwedzkie kotły z kwasoodpornej stali nierdzewnej, włoskie wina, cytryny i pomarańcze, maszyny do pisania, węgliskie preparaty lecznicze, czekolada, wódki, wina i papierosy radzieckie, wina i papierosy bułgarskie, holenderskie, diamenty techniczne, austriackie narzędzia z twardego metalu, klingerit, talia, emalia, perfumy francuskie, jugosłowiańska skóra marokańska galanteria skórzana i wyroby artystyczne z metalu, skóry, drzewa itp.

Międz. Targi Poznańskie pobierając od wystawców zagranicznych opłaty za stoiska w dewizach, przyczyniły się również do dalszych wpływów do Skarbu Państwa znacznych ilości dolarów, funtów angielskich, koron szwedzkich, franków szwajcarskich i guldenów holenderskich. Poważne ilości dewiz, pozostały również w kraju z tytułu usług turystycznych.

Równocześnie MTP przyniosły krajowi wiele in. korzyści poza bezpośrednimi transakcjami i umowami handlowymi, które realizowane będą jeszcze w ciągu kilku miesięcy po Targach. Nawiązane zostały również przez nasze czynniki oficjalne stosunki z wielkimi concernami światowymi, co znajdzie niewątpliwie swój refleks w przyszłych pertraktacjach handlowych.

Z obrad Sejmu Ustawodawczego

Uchwalenie ustaw o nowej strukturze spółdzielczości

Ostatnie posiedzenie Sejmu Ustawodawczego w dniu 21.5.1948 r. minęło pod znakiem debaty nad rządowymi projektami ustaw o nowej strukturze spółdzielczości. Projekty trzech ustaw, które opracowane zostały przez Komisję Sejmową — referował na plenum Sejmu poseł: Pszczółkowski. Są to: projekt ustawy o Centralnym Związku Spółdzielczym i Centralnych Spółdzielni, o Centralach Spółdzielczo - państwowych i przedsiębiorstwach państwowych - spółdzielczych. Wszystkie projekty zostały przez Sejm po dłuższej dyskusji jednomyślnie uchwalone.

Ogólne zasady trzech projektów ustaw

Wspólną i naczelną organizacją spółdzielczości będzie Centralny Związek Spółdzielczy (C. Z. S.) Centralny Związek Spółdzielczy pełnić będzie funkcję i sprawować będzie nadzór nad działalnością rewizyjną, szkoleniową reprezentacji spółdzielczości i propagandową — Centrala brzoźowych, Poza tym C. Z. S. przysługuje prawo zatwierdzenia Statutów spółdzielni. Co się tyczy Ustaw spółdzielczo - państwowych — to powstają one w pewnych gałęziach gospodarki narodowej, (skup trzody żywca — Centrala mięsna, Centrala rybna, Spółdzielnia — państwowa zbożowa itp.).

Centrale spółdzielczo - państwowe w swej działalności gospodarczej podlegają ministrowi Przemysłu i Handlu — zaś w rewizyjnej i wychowawczej Centralnemu Związkowi Spółdzielczemu.

Ważne Zebranie członków Centrali spółdzielczo - państwowych wybierze 75% składu Rady Narodowej, 25% członków Rady mianuje min. Przemysłu i Handlu.

Przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze powstają na podstawie przepisów o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych — z tą różnicą, że posiadają Radę Gospodarczą, która reprezentuje interesy spółdzielczości. Centralny Związek Spółdzielczy sprawuje nadzór nad działalnością instrukcyjną i szkoleniową przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych.

Nad całością projektów ustaw o nowej strukturze spółdzielczości — zabierają głos przedstawiciele wszystkich Klubów polskich.

Z ramienia Klubu P.S.L. — przemówienie wygłosił poseł P. Chadał.

Na tym samym posiedzeniu Sejmu odbyło się pierwsze czytanie rządowych projektów - ustaw:

1) O odpowiedzialności i trybie postępowania w sprawach szkód w majątku wojskowym.
2) O zmianie ustaw z dnia 10.12.1920 r. w przedmiocie budowy i utrzymania dróg publicznych na terenie R. P.

3) O uprawnieniach osób, które przed dniem 13 września 1944 r. otrzymały we władanie grunty wchodzące w skład nieruchomości ziemskich przeznaczonych na cele reformy rolnej. Projekty tych ustaw zostały odesłane do komisji sejmowej.

Sejm zatwierdził dekrety o zmianie prawa przemysłowego, dekret o zmianie ustawy o Izbach Rzemieślniczych, dekret o ustaleniu cen na niektóre artykuły w przemyśle prywatnym i spółdzielczym oraz dekret o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. z 28 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych.

(J. G.)

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI

Zarz. Pow. PSL Rawa Mazowiecka. — Lesiakowi Czesławowi — Samopomoc Chłopska — rozpoczynamy wysyłkę tyg. „Chłopi i Państwo” 60 egz. i Michalakowi Janowi, p-ta Konopnica, 5 egz. od Nr 20, t. j. od 15.V.1948.

Zarz. Pow. PSL Dębica. — Na pierwszy wykaz, który otrzymaliśmy 20.IV. 1948 r. rozpoczęliśmy wysyłkę tyg. „Chłopi i Państwo” od dnia 1.V.48 r., t. j. od Nr 18. Na drugi wykaz L. dz. 27/48 i trzeci z dnia 15.V.48 r. wysyłamy od dnia 15.V.48 r., t. j. od Nr 20.

Ob. Orzechowski Zygmunt. — Za ostatni kwartał wpłatę zł. 60 otrzymaliśmy. Tygodnik „Chłopi i Państwo” w dalszym ciągu wysyłamy. Za życzenia owocnej pracy dziękujemy.

Ob. Kleszczyński Kaz., Szczawin Nr 1. Prenumerata tyg. „Chłopi i Państwo” jest uregulowana do 15.V.48 r.